Nr. 186. Śmigiel, czwartek 17 sierpnia 1922. Rok 32

OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Od 1. lipca b. r. obowiązuje następująca taryfa kominiarska na powiat tutejszy która uchyla wszelkie dotychczasowe taryfy:

a) za ruską rurę w domu parterowym 40— mk.
każde dalsze piętro więcej 20— „
b) za rozszerzoną rurę w domu parterowym 60— „ każde dalsze piętro więcej 30— „
c) za komin wchodzący (Stieger) 109— „
każde dalsze piętro więcej 50— „
d) kominy procederowe centraln. ogrzewania będą dubeltowo pod cyfrą c) liczone
e) piwnice, poddasza będą jako piętro liczone, jeśli w temsamem znajduje się palenisko i przestrzeń od dachu do korony komina przeszło 3 mtr. wynosi,
f) wypalanie komina płaci się podług ugody
g) na wsiach podwyższają się powyższe opłaty o 50 %
h) kominy fabryczne, ogrzewania parowe kanały i kotły podlegają dowolnej umowie.

Śmigiel, dnia 7/8. 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Kopczyński.

Wybór dzierżawcy majętności pana Joachimiaka Michała z Łęki Małej na sołtysa obszaru dworskiego tamże zatwierdzam.

Śmigiel, dnia 10. 8. 1922 r.

Starosta. wz. Adamczak, sekr. pow.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego
Wydział II
Liczb. Dz. 2999/22 II gen.

Do Inspektoratów Szkolnych Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

W sprawie egzaminów kwalifikacyjnych, wydziałowych i rektorskich.

Następne egzaminy odbędą się zależnie od liczby zgłoszeń kandydatów (tek) w kilku miejscowościach (prawdopodobnie w Poznaniu, Bydgoszczy i w Lesznie) w listopadzie b. r. Do egzaminu kwalifikacyjnego winien się **tylko** na drodze urzędowej zgłosić nauczyciel, który po egzaminie dojrzałości odbył **conajmniej dwuletnią** praktykę nauczycielską, najpóźniej do 20 września, a Inspektoraty prześlą te podania w przeciągu pięciu dni do Kuratorjum Wydz. II. Do podania należy podać życiorys i świadectwo dojrzałości w uwierzytelnionym odpisie. Zarazem winien kandydat zaznaczyć, w którym przedmiocie się dalej kształcił i które dzieło podagogiczne poznał dokładniej i gruntowniej. Panowie Inspektorowie dołączą swe sprawozdania, w których szkołach kandydat dotąd uczył, o ile się to da stwierdzić, także w których klasach, których przedmiotów i z jakiem wynikiem; należy także dołączyć odpis ostatniego protokółu rewizyjnego. O ile kandydat jeszcze niezasługuje na dopuszczenie do egzaminu, zechcą to PP. Inspektorowie z odpowiedniem uzasadnieniem zaznaczyć. Egzamin składa się z dwóch części, z części pisemnej (zadanie klauzurowe z podagogiki) i z części ustnej (lekcja praktyczna, pedagogika, dytaktyka, psychologja z logiką, metodologja, ustawodawstwo szkolne, administracja i praktyka szkolna, historja wychowania, metodyka wszystkich przedmiotów objętych programem naukowym szkoły powszechnej, zdanie sprawy z dalszego kształcenia się w jednym przedmiocie i z przestudjowanego, dzieła pedagogicznego, wreszcie dla kandydatów, którzy mieli w świadectwie dojrzałości noty niedostateczne, powtórzenie egzaminu z tych przedmiotów. Podań bez wyżej wymienionych załączników i przysługującym terminie Kuratorjum przyjmować nie będzie.

Do podań do egzaminu wydziałowego, który odbędzie się w drugiej połowie listopada br. należy dołączyć życiorys, wszystkie świadectwa w uwierzytelnionym odpisie, wreszcie winien kandydat podać, z których przedmiotów chce zdawać egzamin i z którego przedmiot pragnie otrzymać pracę domową.

Kandydaci winni wybierać tylko następujące grupy: język polski i język obcy (niemiecki lub francuski lub angielski) język polski i historję, geografię i przyrodę żywą (botanikę i zoologję) matematykę i przyrodę martwą (fizykę, chemję i minerologję). Rektorski egzamin odbędzie się **po raz ostatni** w drugiej połowie listopada br. W następnym roku egzaminu rektorskiego już **nie** będzie. Należycie udokumentowane podanie o dopuszczeniu do egzaminu wydziałowego i rektorskiego winni kandydaci przesłać do Inspektoratów także najpóźniej do 20 września br. PP. Inspektorowie prześlą je z odpowiedniem sprawozdaniem i z wnioskiem w przeciągu pięciu dni do Kuratorjum.

O tem zechcą PP. Inspektorowie możliwie wcześnie uwiadomić nauczycieli(lki) swego rejonu szkolnego.

Za Kuratora (—) Kotula.

Ogłosiłem:
Chrzan, powiatowy inspektor szkolny.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego
Wydział II.
L. dz. 2781/22. II. Gen.

Okólnik.

Do Wszystkich Inspektorów powiatowych Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Do Kuratorjum i R. S. O. napływają bardzo liczne wnioski rodziców o wcześniejsze zwalnianie ze szkoły dzieci, obowiązujących do uczęszczania na naukę codzienną. Wnioski takie należy wracać zawsze do kierownika odnośnej szkoły, który w sprawie zwalniania dzieci zastosuje odpowiednie przepisy. Wnioski przesyłane wprost do Kuratorjum względnie do R. S. O. pozostaną w przyszłości bez odpowiedzi.

Powyższe zarządzenie zechcą PP. Inspektorowie ogłosić w Orędowniku powiatowym.

Poznań, dnia 19 lipca 1922.

Za Kuratora (—) Kotula
w z. Naczelnika Wydziału II.

Ogłosiłem!
Chrzan, powiatowy inspektor szkolny.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z konferencji londyńskiej.

Delegacja francuska złożyła wielokrotnie dowody swej cierpliwości i umiarkowania. Od samego początku narad londyńskich przypominała ona i przytaczała nieustannie szczegóły położenia Francji z jej zniszczonemi 10 departamentami i jej olbrzymiemi ofiarami na wspólnym ołtarzu wojennym, jej ofiary, większe niż którekolwiek z innych państw, biorących udział w wojnie.

Ponieważ odmówiono Francji prawa pierwszeństwa w otrzymywaniu odszkodowań, to mogła ona mieć nadzieję, że zaspokojenie jej wierzytelności w stosunku do Niemiec będzie jej umożliwione przynajmniej począwszy od dnia 1 maja 1921 r. prawem ustalonego planu wypłat. Ale Niemcy z całą systematycznością przystąpiły do deprecjacji swojej waluty za pomocą coraz to nowszych emisyj, wzrastających w tempie 10 miljardów miesięcznie, nie przestały również sprzedawać swojej waluty zagranicę, tak, że obecnie znajduje się poza granicami Rzeszy olbrzymia ilość marek niem., która w marcu rb. wynosiła 100 miljardów.

Plan Niemiec zdaje się być bardzo prosty, zwłaszcza jeżeli się zważy, że nie mają one żadnych długów zagranicznych, podczas gdy długi Francji i Włoch doszły do rozmiarów dotąd nieznanych.

Konsekwentnie więc i z całym uporem rząd niemiecki prowadzi politykę, zmierzającą do bankructwa mocarstw ententy. Tem się właśnie tłómaczy systematyczna deprecjacja marki niemieckiej i uprawiana przez rząd niemiecki ruina własnego kredytu zagranicą, a równocześnie zmuszanie mocarstw sojuszniczych do prowadzenia akcji pomocniczej na rzecz międzynarodowej pożyczki dla Niemiec. Niemcy spodziewają się, że jedynie zagraniczne operacje kredytowe, jakie im będą udostępnione, odbędą się bez towarzyszących i środków przymusowych i bez specjalnych gwarancyj, a jeżeli te operacje kredytowe przyniosą jakie 20 miljardów dla spłaty odszkodowań, to będą one uważały, że zapłaciły je tak aż nadto.

W rezultacie położenie Niemiec będzie lepsze od położenia narodów zwycięskich, ponieważ niemieckie długi zagraniczne będą wtedy bardzo niewielkie, podczas gdy przemysł niemiecki będzie całkowicie w ruchu, co umożliwi Niemcom odzyskanie hegemonji ekonomicznej na całym świecie.

Temu planowi Niemiec delegacja francuska chciała przeciwstawić program mocarstw sojuszniczych, nawskroś sprawiedliwy i racjonalny, polegający na tem, aby wpływy z wypłat niemieckich użyć do zlikwidowania międzysojuszniczych długów wojennych.

Niestety ostatnia nota angielska staje w poprzek tej inicjatywy francuskiej. Delegacja francuska sądziła i w dalszym ciągu sądzi, że, aby pokrzyżować manewry niemieckie, sojusznicy winni zmusić Niemcy do przywrócenia normalnej sytuacji finansowej.

Koniec strajku rolnego.

Na Konferencjach odbytych w Poznaniu w d. 12 i 13 b. m. przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, p. Darowskiego, ze Związkiem Robotników Rolnych i Leśnych Zj. Zaw. Polskiego z jednej oraz przedstawicieli Zjednoczenia Producentów Rolnych i Arbeitgeber-Verbandu z drugiej strony, osiągnięto porozumienie następujące:

1. Związek Robotników w dn. 13 b. m. złożył p. Ministrowi Darowskiemu pisemne oświadczenie, iż poczynając od poniedziałku d. 14. b. m. o g. 6-tej zrana strajk zostanie przerwany i wszyscy robotnicy rolni staną do pracy;

2. podstawą porozumienia jest orzeczenie Okręgowej Komisji Rozjemczej w Poznaniu z d. 14 lipca r. b., na mocy którego to orzeczenia robotnicy rolni wszystkich kategorji otrzymają na drugi kwartał 50 proc. podwyżki wynagrodzenia gotówkowego, ustalonego w kontrakcie z dnia 24 kwietnia 1922 r.

Ogółem do niedzieli 13 b. m. strajkowało 55 proc.; pozostali robotnicy powrócili do pracy na skutek odezwy p. Ministra Darowskiego.

Jako ilustracje strajku podajemy poniższe zestawienie przedstawiające stan strajku w sobotę dn. 12 b. m. w niektórych powiatach, a mianowicie:

Powiat Ostrowski w 25 majątkach na ogólną ilość 49, powiat Pleszewski w 20 majątkach na ogólną ilość 40, powiat Grodziski w 19 majątkach na ogólną ilość 30, powiat Nowotomyślski w 21 majątkach na ogólną ilość 38, powiat Jarociński w 24 majątkach na ogólną ilość 47, powiat Odolanowski w 11 majątkach na ogólną ilość 15, powiat Koźmiński w 23 majątkach na ogólną ilość 40.

W końcu należy zaznaczyć że z dniem 14 b. m. strajk można uważać ze bezwzględnie skończony, gdyż wszyscy robotnicy stanęli do pracy.

Zaopatrujmy się w węgiel.

Czy Polska będzie odczuwała głód węgla w bieżącym roku? Pytanie to w chwili obecnej, po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski wydawać się może niejednemu wprost paradoksalnem. Jakto otrzymaliśmy na Górnym Śląsku do naszej dyspozycji około 26 miljonów ton węgla, co gdy wliczymy do produkcji kopalń krakowskich i dąbrowskich daje razem około 34 miljony ton — wobec zapotrzebowania całej Polski wynoszącego najwyżej 20 miljonów.

W rzeczywistosci jednak, pomimo produkcji węgla przewyższającej w znacznem bardzo stopniu zapotrzebowanie samej Polski, należy się liczyć z tem, iż już jesienią a jeszcze w wyższym stopniu w zimie może się nam dać odczuć dotkliwy brak węgla, o ile ze strony konsumentów tak wielkich jak i małych, tak zakładów przemysłowych, gazowni, miast, jakoteż osób prywatnych nie poczynione zostaną kroki zapobiegawcze i to natychmiast.

Nie trzeba się bowiem łudzić, węgla mamy w kraju dosyć, lecz nie posiadamy możności i środków transportowych, by go w każdej chwili każdej porze roku do miejsc zapotrzebowania w Polsce przewieść. Koleje polskie nie są przygotowane do tego, by całą produkcję Górnego Śląska, a nawet tylko choćby znaczniejszą jej cześć móc przetransportować. Za mało mamy linji łączących Polskę ze Śląskiem, a te arterje które posiadamy, nie są należycie rozbudowane, by podołać tak znacznemu zwiększeniu się transportów. Nie są do tego przygotowane głównie dworce na granicy Śląska i Polski, jak dworzec w Dziedzicach, Oświęcimiu, Szczakowej, Sosnowcu, Herbach i z tego powodu jeszcze przez

lata całe będziemy zmuszeni szukać zbytu węgla za granicą, w pierwszej linji w Niemczech, choćbyśmy brak jego w kraju bardzo dotkliwie odczuwać mieli.

Oprócz braku dostatecznych ilości arterji komunikacyjnych wielką rolę odgrywa chroniczny brak węglarek i lokomotyw. Wprawdzie Rząd robi wielkie wysiłki, by temu brakowi chociaż w części zapobiec, — w ostatnich dniach zakupiono 7.500 wagonów 30-to tonowych w Ameryce i 25 lokomotyw, wszczęto pertraktacje z Węgrami i Austrją o wydzierżawienie wagonów i t. d. — lecz wszystkie te środki są na razie nie wystarczające, gdy jesienią rozpocznie się kampanja cukrownicza, gdy bardzo dużo wagonów pójdzie na potrzeby rolnictwa, o zaspokojeniu potrzeb kopalń co do wagonów absolutnie marzyć nie będzie można i będziemy mieli do czynienia z kryzysem podobnym do tych, które w tym czasie rok rocznie przeżywamy. I konsumenci węgla, którzy z warunkami tymi się nie liczyli mogą się znaleść w sytuacji ciężkiej, a tem przykrzejszej, iż nieoczekiwanej.

Jedynym środkiem do zapobieżenia tym trudnościom — to zaopatrywanie się w zapasy węgla już dzisiaj na całą zimę, względnie na pewien dłuższy okres czasu. Dziś wprawdzie także nadmiaru wagonów nie posiadamy, lecz z powodu ograniczonych transportów w tej porze roku sytuacja jest jeszcze o wiele korzystniejszą. Niech każda gazownia, każde miasto, każdy przedsiębiorca, każdy obywatel czyni już dziś zapasy, niech czyni przygotowania na jesień i zimę, a wtedy brak węgla, tak ciężki i dokuczliwy, nie da im się zupełnie we znaki.

Wykrycie defraudantów w Banku Handlowym.

W ciągu 36 godzin policja ujawniła i aresztowała głównych sprawców. Spółka 3-ch oszustów. — Martwy rachunek Henryka Rotsztata. — Urlop Rulskiego. — Dziwne manipulacje książkowe. — Aresztowanie Wajssa w Krakowie. — Zabezpieczenie strat. — Rulski przegrał jednego wieczoru 11 miljonów. — Wajss zapłacił za kolację w Malinowej sali 5 miljonów.

Sprawa olbrzymiej defraudacji, wykrytej w ubiegły piątek po południu w Banku Handlowym w Warszawie, która nabrała wielkiego rozgłosu w sferach handlowo - przemysłowych, została już zlikwidowana.

Śledztwo ustaliło niezbicie, iż malwersacji w Banku Handlowym dokonywała utworzona z trzech osób spółka, do której weszli: Jan Wajss, znany w szerokich kołach towarzyskich sportsmen, właściciel trzech fabryk; drugim wspólnikiem spółki był Piotr Rulski, który swem stanowiskiem w banku, jako prokurent i naczelnik wydziału korespondentów zagranicznych, współdziałał w dokonywaniu malwersacyj. Rulski pracował w tym banku około 10 lat. Wreszcie trzecim był artysta - rzeźbiarz, Apolinary Głowiński.

Rola Rulskiego polegała na tem, że korzystał on martwego już rachunku niejakiego Henryka Rotsztata, mieszkańca Paryża i przy końcu 1920 r. na ten rachunek kazał sobie wydać książeczkę czekową Banku Handlowego, oddając ją Wajssowi. W dalszym ciągu czynności Rulskiego było stwierdzenie na wypisywanych przez Wajssa czekach, iż rachunek Rotsztata posiada pokrycie na wypisane na czekach kwoty. Taka adnotacja Rulskiego zupełnie wystarczała kasjerowi do wypłaty żądanych sum.

Rola Wajssa, posiadacza książeczki czekowej na nazwisko Rotsztata polegała na wypisywaniu tekstu czeku, nie fałszowaniu podpisu Rotsztata i na realizowaniu sumy czekowej, która to realizacja, czyli podnoszenie gotówki z kasy banku należała do obowiązków Głowińskiego.

Działalność tej trójki trwała dłuższy czas t. j. około trzech lat. Cieszyła się ona taką długą bezkarnością również i z tego powodu, że księgę korespondentów francuskich „loro", w której figurował rachunek Rotsztata prowadził również Rulski.

Nadużycia wykryto dopiero dzięki wyjazdowi Rulskiego na urlop do Soppot. W czasie nieobecności Rulskiego, kierownictwo wydziału zagranicznego powierzono Tadeuszowi Piaseckiemu. Już po kilku dniach pracy, Piasecki zwrócił uwagę na szereg dziwnych manipulacyj, wprowadzonych przez Rulskiego książkach. Mianowicie na rachunku Rotsztata figurowały same obciążenia, gdy przeciwnie strona kredytowa była martwa. Upewniwszy się, że poprzednik jego dokonywał nadużyć, Piasecki zawiadomił o tem dyrekcję banku, ta z kolei zakomunikowała o tem naczelnikowi urzędu śledczego, p. Sonnenbergowi.

Wezwany do banku Rulski, przez dłuższy czas odmawiał wszelkich wyjaśnień, jednakże w toku badania życia i stosunków prywatnych Rulskiego, p. Sonnenberg doszedł do wniosku, że udział w tej sprawie musi mieć niewątpliwie znany na bruku warszawskim Jan Wajss. Natychmiastowe sprawdzenie obecności Wajssa w Warszawie dało ujemne wyniki. Okazało się, że w przeddzień wykrycia nadużyć wyjechał on z Warszawy w niewiadomym kierunku.

Wobec tego uruchomiono III brygadę urzędu śledczego pod kierunkiem komisarza Frydberga. Rozesłani do wszystkich większych miast w Rzeczypospolitej, jak do: Gdańska, Copot, Krakowa, Lwowa, Poznania, Piotrkowa, Łodzi itd. wywiadowcy, tropiąc energicznie Wajssa, wpadli na jego ślad w Krakowie, gdzie go natychmiast aresztowali i późną nocą z niedzieli na poniedziałek przywieźli do Warszawy. Przed tem również aresztowano Głowińskiego w mieszkaniu jego przy ul. Oboźnej nr. 5, który potwierdził opisany udział Wajssa w tej sprawie. W ten sposób cała trójka fałszerzy w przeciągu 36 godzin, od chwili rozpoczęcia dochodzenia została już ujęta i osadzona pod kluczem.

Ze szczegółów badań wynika, że nadużycie dosięgnie przeszło 400 miljonów marek. Według posiadanych danych ujawnione dotychczas aktywa współwinnych sięgają sumy około 300 miljonów marek, które są zabezpieczone.

Wspomniana trójka, jak ustalił dochodzenie, prowadziła nader wystawny tryb życia.

Jako szczegół charakterystyczny ustalono między innemi, że Rulski pewnego wieczora przegrał do osoby znanej na bruku warszawskim, ni mniej ni więcej tylko 11 miljonów marek.

Wajss, który w torze wyścigowym uchodził za bardzo szczęśliwego gracza, urządził dla swoich przyjaciół z toru kolację w sali Malinowej restauracji w hotelu Bristol za którą zapłacił drobną sumę 5 miljonów marek.

Nie obyło się również bez wyjazdu do kasyna w Copotach, gdzie Rulski i Wajss byli znani jako bardzo poważni klijenci domu gry, a nawet przez pewien czas byli tam obserwowani przez funkcjonarjuszy warszawskiego urzędu śledczego, specjalnie wysyłanych tam dla orjentacji w domu gry.

Chrzest żydowski.

W ostatnich czasach dyskutuje się często na temat chrzconego żyda. Są tacy naiwni, zasługujący istotnie na miano, które nam żydzi dali: „narodu osłów", którzy wierzą, iż żyd chrzcony, to coś innego od żyda niechrzconego. Zwłaszcza wiarą tą grzeszą nasi ziemkowie z Małopolski i b. Kongresówki, ale wśród nas Wielkopolan zdarzają się także tacy, którzy żydowi chrzconemu wierzą.

Tymczasem przytaczam fakt z lat ubiegłych o chrzconym żydzie, aktorze poznańskim. Wiadomo, że w naszym poznańskim teatrze żydzi zawsze zajmowali uprzywilejowane stanowiska i obecnie mamy na zapas aktorek i aktorów żydów. Otóż ów żyd aktor po sezonie w Poznaniu jeździł z kolegami po prowincji, — było to za czasów pruskich — i tam, gdy mu zabrakło pieniędzy, udawał się do proboszcza lub zamożniejszych bigotek, oświadczając, że czuje nieprzepartą chęć ochrzcenia się, ale potrzebne mu są pieniądze na takie wydatki, jak np. biały krawat, surdut itd. Ks. proboszcz, gorliwiec, sam dał żydowi pieniądze, a nawet rozpisał składkę. Żyd znosił chrzest bez mrugnięcia okiem, a w następnem mieście, gdzie jego trupa bawiła, powtarzał komedję ze skutkiem tym samym.

O innym żydzie aktorze i żydówce aktorce opowiadają, że prawie w każdem naszem mieście w Wielkopolsce brali ślub i na ten cel proboszcz lub panie zbierały składki. Inna żydowska para chrzciła znowu swnego bękarta. kilkanaście razy w sezonie i zarabiała na tem nie źle.

Jakie ci żydzi musieli mieć pojęcie o naszej głupocie! Czy zaiste w ich oczach nie możemy uchodzić za naród ośli? I dzić są tacy, którzy chrzconego żyda uważają za Polaka! Jesteśmy w swej naiwności przerażająco niepoprawni!

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Jacka
Jutro: ces. Heleny
Wschód słońca 5,06, zachód 19,00.
Długość dnia 14,54. Ubyło 2,57.

Posiedzenie Tow. Nauczycieli odbędzie się w piątek, dnia 18. sierpnia popoł. o godz. 4½ w Strzelnicy. Referat: „Wycieczki szkolne i ich korzyści".

Wybory miejskie w Rawiczu. Ponowne wybory do Rady Miejskiej w Rawiczu, przy których wybierano 24-ch radnych wydały następujący rezultat: 16 mandatów przypadło w udziele Narodowej Partji Robotniczej, 4 mandaty dostało Stronnictwo Mieszczańskie, 4 zaś uzyskała Chrześcijańska Demokracja.

Pokłosie strajkowe. Do Poznania przyjechał minister Pracy i Opieki społecznej p. Darowski wraz z dyrektorem Departamentu Ochrony pracy rolniczej p. Rusinkiem, celem zlikwidowania strajku rolnego. Minister konferował z przedstawicielami Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Zjednoczenia Polski Producentów Rolnych. W miastach powiatowych odbyły się zebrania Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w sprawie zlikwidowania strajku. Przeciwko nieszczęsnej imprezie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego objawia się w kołach robotników rolnych coraz to większe oburzenie. Robotnicy unikają pośrednictwa Zjednoczenia i szukają na własną rękę porozumienia z pracodawcami.

Przygotowania do wyborów. Województwo poznańskie przystępuje do prac związanych z przygotowaniem do wyborów do ciał ustawodawczych. Dziś odbywa się w Poznaniu zjazd starostów, którzy otrzymają szczegółowe instrukcje co do czynności, jakie według ordynacji wyborczej mają do spełnienia.

Za zniewagę urzędu. Sąd pokoju w Środzie pod przewodnictwem sędziego pokoju Kobylińskiego dnia 9-go b. m. skazał wdowę Barthelmę z Sulęcinka za zniewagę Województwa Poznańskiego na 3.000 mk. grzywny. Wdowa B. skierowała swego czasu do Województwa pismo w języku niemieckim, w którem zarzucała Województwu pomiędzy innemi sprzeniewierzenie pieniędzy. Sąd przyznał oskarżonej okoliczności łagodzące, przeciwnym razie, jak przewodniczący zaznaczył, wymiar kary byłby surowszy.

Liga praw Człowieka do sowietów. „Echo de Paris" donosi, że francuska Liga Praw Człowieka zwróciła się, w imię uczuć ludzkości go Rządu Sowietów, o darowanie życia duchownym, skazanym na śmierć przez najwyższy Trybunał rewolucyjny. Równocześnie skierowała do wszystkich Lig Praw Człowieka zagranicą wezwanie o publiczne manifestacje na rzecz socjalistów-rewolucjonistów, sądzonych przez sąd sowiecki w Moskwie.

Telegramy.

Projekt samorządu dla Małopolski wschodniej.

Warszawa, 13. 8. Po zakończeniu obrad Komitetu Rzeczoznawców projekt rządowy w sprawie samorządu dla Małopolski Wschodniej będzie we środę — po powrocie p. prezydenta Nowaka z Krakowa, dokąd w sprawach osobistych wyjechał wczoraj — przedmiotem dwukrotnych obrad w łonie samego Rządu, najpierw na Komitecie Politycznym Rady Ministrów, następnie zaś na pełnej Radzie Ministrów, która ustali ostatecznie, w jakiej formie ma być przedłożony we czwartek Komisji Konstytucyjnej i Komisji dla spraw zagranicznych.

Ujęcie zbrodniarza politycznego.

Katowice, 15. 8. (A. W.) Aresztowano w Mysłowicach znanego bandytę niemieckiego, który podczas plebisytu i powstania popełnił 6 morderstw politycznych. Za każde morderstwo otrzymał on odorgeszu 1000 mk.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu
z dnia 14. sierpnia 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto stare	—	mk.
„ nowe	15600—17800	„
Pszenica	—	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	16500—17500	„
Owies	—	„
Mąka żytnia 70% z workami	26500—27500	„
Mąka pszenna 65%	—	„
Ospa żytnia	10600	„
„ pszenna	—	„

Uwagi: Podaż żyta zwiększona, popyt konsumpcyjny podtrzymuje ceny. Usposobienie stałe.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.